Temat: Teza, hipoteza, argument i przykład- ćwiczenia praktyczne w oparciu o fragmenty „Dziadów" Adama Mickiewicza

Powtórzyliśmy u poprzednim materiale wiadomości na temat rozprawki. Teraz będą ćwiczenia. Podaję Wam tematy do „Dziadów". **Do każdego z nich wykonajcie zadania:**

- Zapiszcie tezę , czyli zajmijcie stanowisko wobec podanego problemu
- Zapiszcie argumenty uzasadniające stanowisko zajęte w tezie, do każdego argumentu podajcie przykład. Argumenty i przykłady mają pochodzić z podanych fragmentów i całej lektury
- Zapiszcie wniosek podsumowujący – jaszcze raz nawiążcie do swojej tezy

Żeby było jasne, macie 4 tematy i do każdego robicie notatkę według powyższych punktów.

1. Jak sny mogą kreować postać literacką? /Co sen może mówić o bohaterze tekstu kultury?
Odpowiedz na pytanie analizując podany fr. III cz. „Dziadów" oraz odwołując się do całego dramatu A. Mickiewicza.

A. **Mickiewicz, Dziady cz. III**

SENATOR
(przez sen)
Pismo! - to do mnie - reskrypt Jego Carskiej Mości!
Własnoręczny, - ha! ha! ha! - rubli sto tysięcy.
Order! - gdzie - lokaj, przypnij - tu. Tytuł książęcy!
A! - a! - Wielki Marszałku; a! - pękną z zazdrości.
(przewraca się)
Do Cesarza! - przedpokój - oni wszyscy stoją;
Nienawidzą mnie wszyscy, kłaniają się, boją.
Marszałek - Grand Contrôleur - ledwie poznasz, w masce.
Ach, jakie lube szemrania,
Dokoła lube szemrania:
Senator w łasce, w łasce, w łasce, w łasce, w łasce.
Ach, niech umrę, niech umrę śród tego szemrania,
Jak śród nałożnic moich łoskotania!
Każdy się kłania,
Jestem duszą zebrania.
Patrzą na mnie, zazdroszczą - nos w górę zadzieram.
O rozkoszy! umieram, z rozkoszy umieram!
(przewraca się)
Cesarz! - Jego Imperatorska Mość - a! Cesarz wchodzi,
A! - co? - nie patrzy! zmarszczył brwi - spójrzał ukosem?
Ach! - Najjaśniejszy Panie - ach! - nie mogę głosem -
Głos mi zamarł - ach! dreszcz, pot, - ach! dreszcz ziębi, chłodzi. -
Ach, Marszałek! - co? do mnie odwraca się tyłem.
Tyłem, a! senatory, dworskie urzędniki!
Ach, umieram, umarłem, pochowany, zgniłem,
I toczą mię robaki, szyderstwa, żarciki.

Uciekają ode mnie. Ha! jak pusto! głucho.
Szambelan szelma, szelma! patrz, wyszczyrza zęby -
Dbrum - ten uśmiech jak pająk wleciał mi do gęby.
(spluwa)
Jaki dźwięk! - to kalambur - o brzydka mucho;
(opędza koło nosa)
Lata mi koło nosa
Jak osa.
I epigramy, żarciki, przytyki,
Te szmery - ach, to świerszcze wlazły mi w ucho:
Moje ucho, moje ucho!
(wytrząsa palcem ucho)
Jaki szmer! - kamerjunkry świszczą jak puszczyki,
Damy ogonem skrzeczą jak grzechotniki,
Jaki okropny szmer! śmiechy! wrzaski:
Senator wypadł z łaski, z łaski! z łaski, z łaski.
(pada z łóżka na ziemię)

2. **Do czego może doprowadzić pycha?** Rozważ problem odwołując się do podanego fr. III cz. „Dziadów" A. Mickiewicza i całego dramatu.

A. Mickiewicz, Dziady cz. III, sc. I

KONRAD
(z towarzyszeniem fletu)
Wznoszę się! lecę! tam, na szczyt opoki —
Już nad plemieniem człowieczem,
Między proroki.
Stąd ja przyszłości brudne obłoki
Rozcinam moją źrenicą jak mieczem;
Rękami jak wichrami mgły jej rozdzieram —
Już widno — jasno — z góry na ludy spozieram —
Tam księga sybilińska przyszłych losów świata —
Tam, na dole!
Patrz, patrz, przyszłe wypadki i następne lata,
Jak drobne ptaki, gdy orła postrzegą,
Mnie, orła na niebie!
Patrz, jak do ziemi przypadają, biegą,
Jak się stado w piasek grzebie —
Za nimi, hej, za nimi oczy me sokole,
Oczy błyskawice,
Za nimi szpony moje! — dostrzegę je, schwycę.
Cóż to? jaki ptak powstał i roztacza pióra,
Zasłania wszystkich, okiem mię wyzywa;
Skrzydła ma czarne jak burzliwa chmura,
A szerokie i długie na kształt tęczy łuku.
I niebo całe zakrywa —
To kruk olbrzymi — ktoś ty? — ktoś ty, kruku?
Ktoś ty? — jam orzeł! — patrzy kruk — myśl moje plącze!
Ktoś ty? — jam gromowłady! —
Spojrzał na mnie — w oczy mię jak dymem uderzył,

Myśli moje miesza — plącze —
KILKU WIĘŹNIÓW
Co on mówi! — co — co to — patrz, patrz, jaki blady!
(porywają Konrada)
Uspokój się…
KONRAD
Stój! stójcie! — jam się z krukiem zmierzył —
Stójcie — myśli rozplączę —
Pieśń skończę — skończę —
(słania się.

.3. **Czy miłością do ojczyzny można usprawiedliwiać czyny niemoralne?** Rozważ problem, odwołując się do podanego fragmentu *Dziadów*, całego utworu..

Adam Mickiewicz Dziady cz. *III* Scena I
Konrad (śpiewa)
Pieśń ma była już w grobie, już chłodna;
Krew poczuła: z pod ziemi wygląda
I jak upior powstaje krwi głodna
I krwi żąda, krwi żąda, krwi żąda.
Tak! zemsta, zemsta na wroga,
Z Bogiem — i choćby mimo Boga!

I pieśń mówi: ja pójdę wieczorem,
Naprzód braci rodaków gryźć muszę;
Komu tylko zapuszczę kły w duszę,
Ten jak ja musi zostać upiorem.
Tak! zemsta i t. d.

Potem pójdziem, krew wroga wypijem!
Ciało jego rozrąbiem toporem,
Ręce, nogi gwoździami przybijem,
By nie powstał i nie był upiorem.
Tak! zemsta i t. d.

Z duszą jego do piekła iść musim,
Wszyscy razem na duszy usiędziem,
Póki z njej nieśmiertelność wydusim,
Póki ona czuć będzie, gryźć będziem.
Tak! zemsta! i t. d.

4. **Jaką rolę w dziełach odgrywa motyw winy i kary?** Przedstaw zagadnienie, odwołując się do fragmentu „Dziadów” cz. II Adama Mickiewicza oraz całego utworu..

GUŚLARZ
Wszelki duch! jakaż potwora!
Widzicie w oknie upiora?
Jak kość na polu wybladły;
Patrzcie! patrzcie, jakie lice!
W gębie dym i błyskawice,
Oczy na głowę wysiadły,
Świecą jak węgle w popiele.
Włos rozczochrany na czele.
A jak suchy snop cierniowy
Płonąc miotłę ognia ciska,
Tak od potępieńca głowy
Z trzaskiem sypią się iskrzyska.
WIDMO
(zza okna)

Dzieci! nie znacie mnie, dzieci?
Przypatrzcie się tylko z bliska,
Przypomnijcie tylko sobie!
Ja nieboszczyk pan wasz, dzieci!
Wszak to moja była wioska.
Dziś ledwo rok mija trzeci,
Jak mnie złożyliście w grobie.
Ach, zbyt ciężka ręka boska!
Jestem w złego ducha mocy,
Okropne cierpię męczarnie.
Kędy noc ziemię ogarnie,
Tam idę szukając nocy;
A uciekając od słońca
Tak pędzę żywot tułaczy,
A nie znajdę błędom końca.
Wiecznych głodów jestem pastwą;
A któż mię nakarmić raczy?
Szarpie mię żarłoczne ptastwo;
A któż będzie mój obrońca?
Nie masz, nie masz mękom końca!

GUŚLARZ
A czegoż potrzeba dla duszy,
Aby uniknąć katuszy?
Czy prosisz o chwałę nieba?
Czy o poświęcone gody?
Jest dostatkiem mleka, chleba,
Są owoce i jagody.
Mów, czego trzeba dla duszy,
Aby się dostać do nieba?

WIDMO
Do nieba?... bluźnisz daremnie..
O nie! ja nie chcę do nieba;
Ja tylko chcę, żeby ze mnie
Prędzej się dusza wywlekła.
Stokroć wolę pójść do piekła,
Wszystkie męki zniosę snadnie;
Wolę jęczeć w piekle na dnie,
Niż z duchami nieczystemi
Błąkać się wiecznie po ziemi,
Widzieć dawnych uciech ślady,
Pamiątki dawnej szkarady;
Od wschodu aż do zachodu,
Od zachodu aż do wschodu
Umierać z pragnienia, z głodu
I karmić drapieżne ptaki.

CHÓR PTAKÓW
Hej, sowy, puchacze, kruki,
I my nie znajmy litości!
Szarpajmy jadło na sztuki,
A kiedy jadła nie stanie,
Szarpajmy ciało na sztuki,
Niechaj nagie świecą kości!

WIDMO
Nie ma, nie ma dla mnie rady